

Echo

CENY OGŁOSZEŃ.
 Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. w w. m. m. 1 lin. str. 8 lin. w tekście 40 gr. reklama 25 gr. wyposa. 15 gr. strona 10 lin. drobna 12 gr. za wy. ca. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe a 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6800.

Redakcja Tel. 182.23, 102.28 Adm. nistracja Tel. 182.43, ul. Świerka (dawnie) Karola) Nr. 2
 Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1.30 do 4.00 po południu.
WARUNKI PUBLIKACYJNE:
 Prenumerata miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Echa” 2 zł. 10 gr. Odnoszące do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1936 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 30 gr. miesięcznie 7 zł. kwartalnie (przy opłacie w góry).
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły wydrukowane bez umiarkowania nie są uważane za bezpłatne. Reklamów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

ROK XI. Nr. 181.

WP. D. A. R.
 Administracja
 Łódź, niedziela 1 lipca 1935 r.
 MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBL.
 Nr 29143 dn. 10/7/1936

25 LAT PRACY.



W dniu dzisiejszym mija 25 lat od chwili kiedy obecny dyrektor Polskiej YMCA w Łodzi, p. H. J. Rounds, rozpoczął swoją zaszczytną pracę w tak dobrze znanej społeczeństwu łódzkiemu organizacji YMCA jubileusz 25-lecia p. dyr. H. J. Rounds'a ma dla nas specjalne znaczenie, gdyż 8 lat z tych 25-ciu spędził on w Łodzi.

Zrozumienie naszych boleści i braków przez człowieka, kochającego młodzież miasta kominów, miasta pracy, dało po 8 latach piękne owoce w postaci gmachu nowoczesnie urządzonego, który będzie prawdziwą kuznią charakterów i fizyczny fizycznej młodzieży łódzkiej. Gmach ten oddany zostanie do użytku w najbliższych tygodniach.

„Matka i serce jej syna” BUDOWA MAUZOLEUM W WILNIE

Do grobowca prowadzić będzie droga wysadzona azaljami.

Wilno, 1.7. W związku z ostatnim komunikatem Naczelny Komitet Uczczenia Marszałka Piłsudskiego, w którym zwraca uwagę brak wzmianki o pomniku Marszałka w Wilnie, rektor USB prof. Stanisław w wywiadzie prasowym oświadczył, że Naczelny Komitet nadal akceptuje ten projekt i uważa go za jeden z punktów swego ogólnego programu. Za pierwszy jednak obowiązek uważa wzniesienie w Wilnie grobowca na Roscie.

Niebawem przybędzie tu prof. Jastrzebowski i wicemin. Siedlecki, celem zorganizowania prac urbanistycznych. Projekt grobowca został już zatwierdzony.

Autorem projektu jest prof. Jastrzebowski. Przy ul. Beliny na Roscie powstać ma nowa aleja, cmentarz wojskowy i tereny przed nim będą rozszerzone i uporządkowane. Mauzoleum stanie w miejscu, gdzie obecnie stoi kapliczka pod murem cmentarza wojskowego. Grobowiec będzie miał formę wielkiego głazu granitowego. Na głazie będzie krótki napis: „Matka i serce jej syna”. Po czterech rogach grobowca zasadzone będą 4 sosny.

Od wejścia zaś prowadzić będzie droga, wysadzana azaljami z Sulejówka. Grobowiec będzie otoczony grobem żołnierzy poległych w walkach o Wilno.

Całość pomyślana jest — zgodnie z wolą Marszałka skromnie i z prostotą niemal po wiejsku.

Po zakończeniu tych prac i złożeniu prochów Matki i serca Marszałka na wieczny spoczynek Komitet zajmie się

intensywnie sprawą pomnika który będzie dziełem nie tylko Wileńszczyzny, lecz całej Rzplitej. I-24743/64

FLOTKI O OPLACIE.
 Warszawa 1.7. Agencja „Iskra” użyła skłała wywiad z kierownikiem wydziału wykonawczego Nacz. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Generał Wieniawa Długoszowski między innymi oświadczył:

Muszę z całą stanowczością stwierdzić, że wieści o rzekomo projektowanym pobieraniu opłaty jednorazowej za wejście do krypty św. Leonarda oraz pogłoski o zamknięciu krypty dla szero kich rzesz społeczeństwa są całkowicie nieprawdziwe. Krypta św. Leonarda za mknęta będzie jedynie na pewien czas w związku ze złożeniem trumny Marszałka do sarkofagu oraz zwłazaniem z tem robotami technicznymi. Nie jest to jednak kwestia najbliższego czasu.

SĄSIEDZI POBILI matkę, żonę i dzieci zabójcy.

ŁÓDŹ 1 lipca. Wczoraj wieczorem dom przy ulicy Młynarskiej 44 był terenem niezwykłej awantury. W domu tym zamieszkuje żona skazanego w ubiegłym roku na więzienie za zabójstwo Głowacza — Antonina Głowacz z trojgiem dziećmi

w wieku lat od dwóch do 10 oraz teściową swą — Zofiją Głowacz. Wczoraj wieczorem sąsiedzi żywiąc jakąś urazę do rodziny zabójcy wywołali z jakiejś bliżej przyczyny awanturę w wyniku której matka i żona Głowacza oraz jej troje dzieci zostały dotkliwie poturbowane. Wszystkim udzielił pomocy zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Winni spowodowania bóli pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Dolar 5.25

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.27, w placeniu 5.26; dolar złoty w żądaniu 9.15, w placeniu 9.10; funt angielski w żądaniu 26.10, w placeniu 26.00; rubel złoty w żądaniu 4.75, w placeniu 4.65; marka niemiecka w żądaniu 1.81, w placeniu 1.80; za 100 fr. franc. 35.00, w placeniu 34.88. Bank Polski w godzinach porannych kupował dolary po 5.25 i 5.24, funty angielskie 25.92.

Posel Arciszewski złożył wizytę MARSZALKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

BUKARESZT 1.7. Posel RP, Arciszewski z małżonką złożył wizytę pani marszałkowej Piłsudskiej w Burnasie nad Czarnem

Morzem. Przy okazji posel Arciszewski wyraził wladzom podziękowanie za opiekę i troskliwość nad osobą pani marszałkowej.

3 i pół miljarda dolarów deficytu... Zanknięcie roku budżetowego w Stanach Zjednoczonych.

ŁONDYN, 1. 7. — Wczoraj zamknięty został w Stanach Zjednoczonych A. P. rok budżetowy deficytem w wysokości 3 i pół miljarda dolarów. Przewidywano deficyt 4.80 milj. dolarów. Zmniejszenie się więc deficytu w wykonaniu

budżetu w stosunku do preliminowanego jest bardzo znaczne. Budżet na r. 1936 przewiduje w wydatkach 8520 milj. dolarów, w dochodach zaś 3992 milj. dolarów, deficyt preliminowany jest na 4528 milj. dolarów.

Wiceburmistrz Wiednia odebrał sobie życie?

PARYŻ 1.7. Agencja Havasa w depeszy z Wiednia notuje pogłoskę, jakoby wiceburmistrz m. Wiednia Karol Winter przywódca akcji robotniczej, której organ „Die Aktion” został onegdaj zawieszony, popełnił samobójstwo.

Krzyk nieszczęśliwej żony. Mściwego męża aresztowano.

Łódź, 1 lipca. Wczoraj w południe dom przy ul. Zagłoby w Chojnach był terenem krwawej tragedii małżeńskiej. W domu tym zamieszkiwała przyrodnie Marianna Walczakowa mężatka, nie żyjąca ze swym mężem — Stanisławem

od dłuższego już czasu. Stanisław Walczak, zamieszkujący przy ul. Kościuszki 51 nachodził żonę często usiłując nakłonić ją do dalszego spólnego pożycia.

Walczakowa nie miała jednak zamiaru mieszkać wspólnie z mężem awanturnikiem i oświadczyła mu ostatnio że na wspólne pożycie nie zgodzi się pod żadnym pozorem.

Stanisław Walczak postanowił zemścić się. Wczoraj popołudniu przyszedł do mieszkania żony z zakąską i butelką wódki, rzekomo w celu przeproszenia się. Walczakowa jednak nie zdecydowała się przyjąć męża, któremu wskazała drzwi. W momencie tym Walczak wyciągnął z kieszeni jakiś tom żelazny rzucał się na żonę której zadał dwie rany głowy. Walczakowa padła na ziemię. Krzyki ofiary zaalarmowały sąsiadów, którzy niezwłocznie wbiegli do mieszkania Walczakowej, Walczak zamierzał dać swej żonie jeszcze kilka ciosów, lecz w decydującym momencie został o bezwładny przez sąsiadów.

Walczakowa odniosła poważne uszkodzenia czaszki. Ranna, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono na kurację do szpitala.

Zawezwana policja w rezultacie przeprowadzonego dochodzenia Walczaka aresztowała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Jak się dowiadujemy, stan przeżywiającej w szpitalu Marianny Walczakowej jest ciężki.

Auto lekarzy wpadło na motocykl. Jeden zabity, jeden ciężko ranny.

BIELSK 1.7. Wydarzyła się w Dzieńcach straszna katastrofa automobilowa. Od strony Katowic jechała taksówka, kierowana przez właściciela Borgiela z Czechowic. Najechała ona na motocykl prowadzony przez 51 lat liczącego Antoniego Wasilewskiego, pochodzącego z Sosnowca. Na motocyklu towarzyszył Wasilewskiemu jego 15-letni syn Jerzy, uczeń z Sosnowca.

Koło restauracji Kautnika Wasilewski skręcił motocykl, jadąc zupełnie przepisowo. Równocześnie nadjechało auto od strony Katowic i wpadło wprost na motocykl.

Skutki tego zderzenia były straszne. Motocykl w okamgnieniu znalazł się w przydrożnym rowie, a samochód, nad którym kierowca stracił panowanie przytoczył swym ciężarem motocykl i jego dwa pasażerów. Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe w Bielsku, które w ciągu niespeł

na 10 minut przybyło na miejsce wypadku. Jak się okazało, samochód z taką siłą uderzył w motocykl, że wózek go wraz z Wasilewskim przeszło 5 metrów.

Obrażenia, jakie odniósł Antoni Wasilewski, były tak ciężkie, że o ewentualnym uratowaniu go nie mogło być mowy. Cała bowiem czaszka została

wprost zrużgotana, a nogi polemane, to też zmarł w szpitalu powszechnym w Bielsku, dokąd ohydny przewieziono. Syn jego pozostał w ciężkim kaleka, doznał bowiem w tej katastrofie złamania obu nóg.

W sąsiedztwie w czasie katastrofy znajdował się oprócz szofera, dr. Zygmunt z Dzieńca i jakiś drugi lekarz z Krakowa. Poza nieznacznymi obrażeniami tak kierowca, jako też pasażerowie auta wyszli bez szwanku.

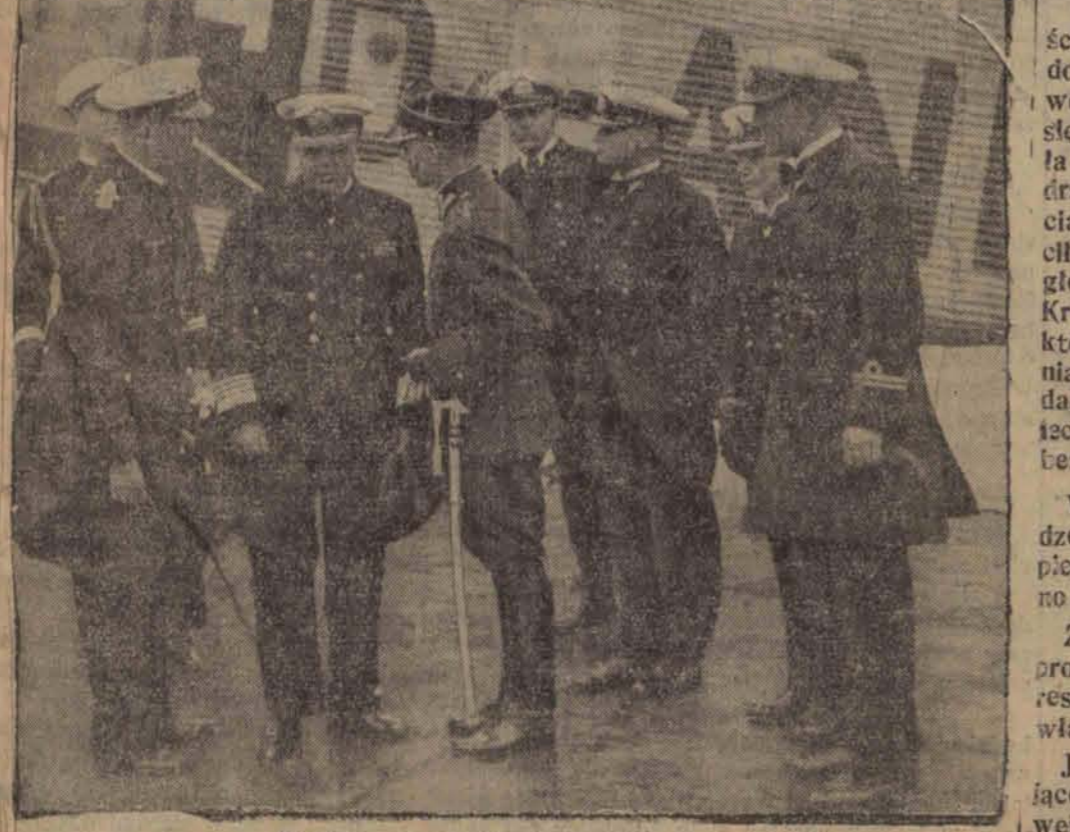
Napad pod Lućmierzem. Wieśniaka umieszczono w szpitalu

Łódź, 1. 7. — Ubiegłej nocy na szosie pod Emilją, gminy Lućmierz, pow. łódzkiego, dokonano zagadkowego napadu na przechodzącego szosa mieszkańca Emilji, Jana Mackego. Gdy wracający do domu wieśniak skręcił z szosy na boczna drogę z przydrożnych krzaków rzucono nań kamieniem. Macke trafiony w głowę zwałił się na ziemię. W chwili później jęki rannego zaal-

armowały przejeżdżających woźniców, którzy pośpieszyli z pomocą ofierze za gadkowego napadu. Zawezwany lekarz stwierdził u Mackego pęknięcie czaszki i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł uszkodzonego na kurację do szpitala.

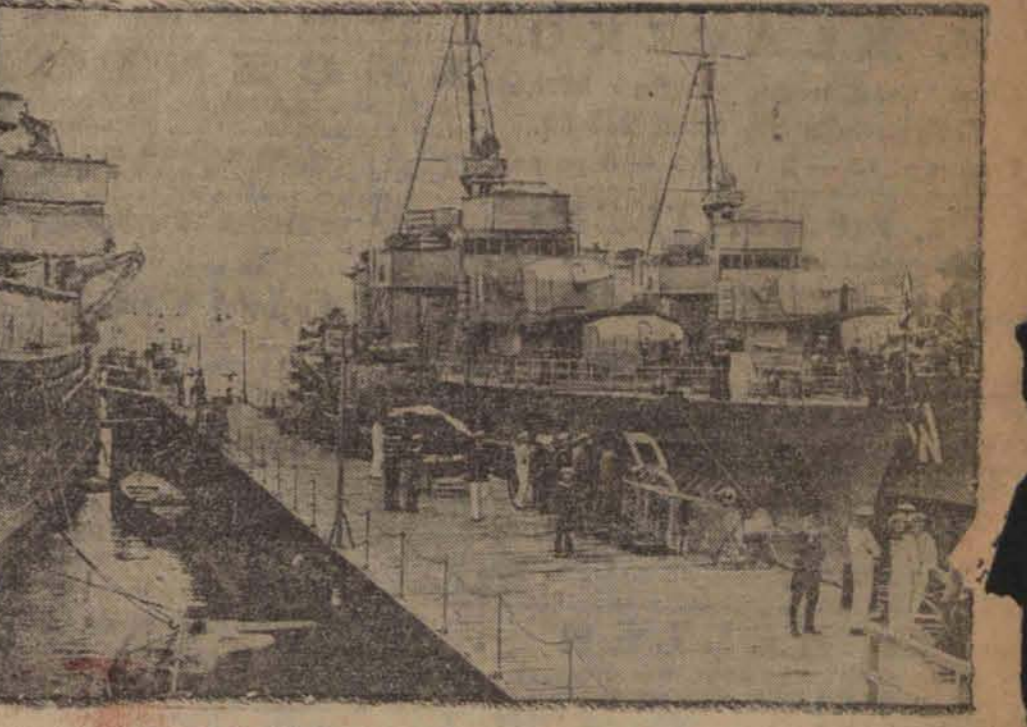
Ujawnieniem sprawy zagadkowego napadu zajęła się policja.

Oficerowie marynarki polskiej



w Berlinie po przybyciu samolotem.

ECHA POBYTU POLSKICH MARYNARZY



„Burza” i „Wicher” po wypłynięciu do portu w Kilonji

